NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · SOBOTA 28 · WRZEŚNIA 1946 R. — NR 230

Z Paryża

Konferencja przyspiesza obrady

LONDYN, 28. 9. (BBC) Jak donoszą z Paryża sekretarz generalny Konferencji Pokojowej w związku z uchwałą powziętą w czwartek wieczorem wprowadza w życie zarządzenia mające na celu przyspieszenie obrad konferencji.

I tak ogłoszono, że przemówienia inauguracyjne mają być ograniczone do 10 minut, inne do 5 minut, a proceduralne do 3 minut. Żaden z delegatów nie ma prawa w debacie zabierać głosu więcej niż 2 razy.

Mimo tych zarządzeń na włoskiej komisji terytorialnej przez przeszło godzinę toczyła się debata w sprawie proceduralnej, przy czym do porozumienia nie doszło, sprawę odroczono na dzień następny.

Wniosek australijski o powołanie Trybunału praw człowieka został odrzucony. Wobec tego delegat Nowej Zelandii wystąpił z podobnym wnioskiem utworzenia Rady praw człowieka przy komisji gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na bałkańskiej komisji gospodarczej osiągnięto wreszcie porozumienie w sprawie odszkodowań rumuńskich. Większością 9 głosów przeciw [illegible] 4 przeszedł projekt francuski, proponujący zwrot 75% sumy odszkodowań.

Wniosek Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, proponujący odszkodowanie w wysokości 25% sumy wyjściowej odrzucony został 9 głosami przeciwko 5. Podobnie został odrzucony wniosek brytyjski.

Na bałkańskiej komisji wojskowej rozpatrywano wniosek grecki o odebranie Bułgarii prawa do utrzymywania łodzi torpedowych. Na tejże samej komisji wprowadzono klauzulę ograniczającą bułgarską produkcję wojskową.

Odpowiedź Jugosłowii

LONDYN, 28. 9. (BBC). Rząd jugosłowiański odpowiedział na notę grecką w sprawie naruszenia granicy. Rząd jugosłowiański uważa zarzuty przedstawione w tej nocie za bezpodstawne. W dalszym ciągu w swojej odpowiedzi skarży się on na prowokacyjną kampanię antyjugosłowiańską [illegible] greckie

Co będzie z Triestem?

PARYŻ 28. 9. (PAP). Podkomisja do spraw Triestu omawiała sprawę wolnego portu w Trieście.

Anglo-amerykański wniosek proponuje utworzenie zarządu międzynarodowego w Trieście. Związek Radziecki zaś wysunął propozycję, aby w mieście istniały odcinki włoski i jugosłowiański. Jugosławia domaga się specjalnej strefy, w której miałaby praw[illegible]

Jakie są zamiary de Gaulle'a

PARYŻ, 28. 9. PAP. Według relacji agencji France Presse, pogłoski, jakoby gen. de Gaulle zamierzał kandydować na prezydenta republiki są conajmniej przedwczesne.

Zapytany o zdanie na temat projektu konstytucji, gen. de Gaulle zaznaczył, że nie jest on kandydatem na żadne stanowisko. Zmiana tej decyzji mogłaby nastąpić jedynie pod warunkiem takiego zrewidowania projektu konstytucji, które by odpowiadało jego poglądom.

„Osłabicie siłę narodu"
de Gasperi o warunkach pokoju

RZYM, 28. 9. (PAP). Premier włoski de Gasperi przemawiając na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wyraził pogląd, że wielkie mocarstwa odpowiedzialne będą, o ile ich decyzje osłabią rozwój Włoch w kierunku demokratycznym.

Premier oświadczył mianowicie, co następuje: „Pozbawiając Włochy ich [illegible] głęboko [illegible] dowego i [illegible] jego rozwój.

Jeżeli decyzja wasza jest nieodwołalna, odpowiedzialność za następstwa nie może spaść na naród włoski lub jego przedstawicieli". Premier ma nadzieję, iż suma odszkodowań włoskich nie wyniesie więcej niż 200 lub 300 milionów dolarów.

Nota Rządu Polskiego do Rządu W. Brytanii

WARSZAWA 28. 9. (PAP). Na ręce ambasadora Wielkiej Brytanii p. Cavendish-Bentincka została złożona następująca nota Rządu Polskiego do Rządu Wielkiej Brytanii.

Ekscellencjo.

W związku z rozpoczęciem zapisu do polskiego korpusu przysposobienia i opublikowaniem w prasie wezwania do żołnierzy polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, imieniem rządu mego pragnę złożyć stanowczy protest przeciwko werbowaniu obywateli polskich do armii brytyjskiej bez zgody Rządu Polskiego.

Rząd mój nie wątpi, że właściwe władze brytyjskie uznają za stosowne ostrzec indywidualnie obywateli polskich wstępujących do polskiego korpusu przysposobienia, stanowiącego składową armię brytyjską, że czyniąc tak, wchodzą w konflikt z polską ustawą o obywatelstwie, o czym miałem już zaszczyt donieść Jego Ekscellencji w nocie mej z dnia 8 sierpnia 1946 r.

Pozwolę sobie podkreślić, że ostrzeżenie takie byłoby jedynie lojalnym krokiem w stosunku do żołnierzy polskich, którzy walcząc pod dowództwem brytyjskim o sprawy Polski i wszystkich jej sojuszników, uzyskali tak zasłużoną sławę. Należy przyjąć za rzecz niewątpliwą, że wielu spośród nich nie zdaje sobie sprawy z grożących im konsekwencji, które wynikają z wstąpienia do armii obcej bez zgody Rządu Polskiego.

Korzystam z okazji, aby ponownie zapewnić Jego Ekscellencję o moim niezmiennym szacunku.

J. Olszewski

Minister pełnomocny

Anders pozbawiony obywatelstwa polskiego

WARSZAWA, 28. 9. (PAP) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 września 1946 r. postanowiła na podstawie ustawy „o obywatelstwie Państwa Polskiego" pozbawić generała Władysława Andersa obywatelstwa polskiego.

Generał Władysław Anders, przebywając zagranicą, działał na szkodę państwa polskiego, a w szczególności:

1) po utworzeniu legalnych władz Rzeczypospolitej nie podporządkował się Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego.

2) po zakończeniu działań wojennych nie powrócił do kraju i czynił wszystko, aby uniemożliwić powrót podległym mu żołnierzom — rozwijając zarazem działalność godzącą w najżywotniejsze interesy państwa polskiego, zagrażającą jego bezpieczeństwu i całości granic.

3) był jednym z współtwórców i organizatorów polskiego korpusu przysposobienia i rozmieszczeń, nakłaniając podległych mu żołnierzy do przyjęcia służby w obcej formacji wojskowej.

4) organizował i popierał walkę ośrodków terrorystyczno-dywersyjnych w kraju przeciw interesom Narodu Polskiego i demokratycznej władzy Rzeczypospolitej.

TOWARZYSZE BANICJI

WARSZAWA, 28. 9. (PAP) Rada Ministrów, na posiedzeniu w dniu 26 września 1946 r. postanowiła na podstawie ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego orzec utratę obywatelstwa polskiego z dniem 8 września 1946 r. przez następujące osoby:

Generałowie: 1. Kopański Antoni, 2. Chruściel Antoni, 3. Maczek Stanisław, 4. Malinowski Tadeusz, 5. Mosny Karol.

Oprócz tego na liście znajduje się cały szereg wyższych oficerów b. Polskich Sił Zbrojnych pod brytyjskim dowództwem.

Oficerowie ci, będąc obywatelami Państwa Polskiego, pełniącymi służbę w byłych Polskich Siłach Zbrojnych pod brytyjskim dowództwem przyjęli bez zgody właściwych władz Rzeczypospolitej Polskiej, urzędy publiczne podległe brytyjskiemu ministerstwu wojny, wstąpili do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczeń, który jest organizacją paramilitarną, stanowiącą część armii brytyjskiej i którego dowództwo podlega dowództwu brytyjskiemu — propagowali wstąpienie do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczeń — działając tym samym na szkodę Narodu i Państwa Polskiego.

Orzeczenie o utracie obywatelstwa nie rozciąga się na żony i dzieci.

Każdy socjalista -- spółdzielcą

Król grecki powrócił

Wojna domowa nie ustaje

LONDYN, 28. 9. (BBC) Jak donoszą z Grecji w zachodniej Macedonii trwają w dalszym ciągu walki. Wojskom rządowym udało się wyprzeć w góry duży oddział partyzantów z licznymi stratami dla niego.

W piątek przybył do Grecji król grecki Jerzy II na pokładzie samolotu angielskiego. Na lotnisku Eleuzyna oczekiwali go regent Damaskinos i premier grecki Tsaldaris.

Z Aten donoszą o stopniowej redukcji wojsk brytyjskich na terenie Grecji. I tak np. z przedmieść Aten usunięto pewne oddziały, które w części zostaną zwolnione w części przesunięte na inne miejsce.

DEKLARACJA EAM

LONDYN, 28. 9. PAP. Jak donosi z Aten agencja Reutera, biuro polityczne greckiej partii komunistycznej, opublikowało oświadczenie, obarczające odpowiedzialnością za rozniecenie wojny domowej w Grecji Wielką Brytanię, oświadczenie stwierdza natomiast, że państwa bałkańskie nie ponoszą winy.

Partia komunistyczna, w poszukiwaniu wyjścia z sytuacji, wysuwa propozycje stworzenia rządu szerokiej koalicji, obejmującej również EAM. Pierwszym zadaniem nowego rządu byłoby usunięcie brytyjskich sił zbrojnych w Grecji.

Byrnes i Bevin konferują

WASZYNGTON 28. 9. (PAP). Podano tu do wiadomości, że amerykański sekretarz stanu Byrnes konferował w Paryżu z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem w sprawie obecnej sytuacji w Grecji.

Panuje przypuszczenie, że Byrnes wyraził zainteresowanie rządu amerykańskiego sytuacją w Grecji, którą określa się jako „wojna domowa".

Smuts u Mołotowa

PARYŻ 28. 9. (PAP). Minister spr. zagranicznych ZSRR Mołotow wydał śniadanie na cześć premiera Unii Południowo-Afrykańskiej gen. Smutsa.

Pierwsze posiedzenie

PRAGA, 28. 9. (PAP). Generalny sekretarz światowej federacji związków zawodowych Louis Saillant przesłał Naczelnej Radzie Związków Zawodowych w Czechosłowacji telegram, w którym zawiadamia, że komitet wykonawczy w Paryżu postanowił zwołać pierwsze posiedzenie rady światowej federacji związków zawodowych do Pragi w czerwcu 1947 r.

Podniesienie na duchu

WASZYNGTON (SAP). Henryk Wallace, b. minister handlu oświadczył, że wypowiedzi Stalina i Edena podniosły na duchu miliony obywateli pragnących pokoju w całym świecie.

Różnice opinii spowodowane różnymi poglądami u mężów stanu różnych narodów nie powinny powstrzymywać dążenia wszystkich narodów do pokoju. Skoro Stalin i Eden — dodał H. Wallace — oceniają tę konieczność — i wierzę, że ostatnie wynurzenia winny być konstruktywnym elementem w dążeniach do pokoju.

Zrabowane złoto

LONDYN, 28. 9. (BBC) Z Berlina donoszą o działalności specjalnej komisji, której zadaniem jest dokonanie zwrotu zrabowanego przez Niemców w czasie okupacji złota. Jak dotąd do dyspozycji tej komisji pozostaje 270 ton złota, co stanowi 40% zrabowanego faktycznie złota. Złoto to ma być przedstawione do rozdziału.

Symboliczne dary Trumana

WARSZAWA, 28. 9. (PAP). Wczoraj w Belwederze odbył się akt wręczenia dziesięciu paczek, stanowiących dar prezydenta U. S. A. Trumana do dyspozycji prezydenta Bieruta dla rozdzielenia najbardziej potrzebującym. Jednocześnie odbyło się wręczenie 100 paczek od amerykańskiej spółdzielni pomocy Europie „Care" na ręce prezydenta Bieruta z tym samym przeznaczeniem.

Amerykańska spółdzielnia „Care" zbiera od instytucji i obywateli amerykańskich dary w postaci paczek dla ludności polskiej dotkniętej wojną. Paczki rozdzielane są za pośrednictwem „Społem". Na tej samej drodze doręczane są również paczki od krewnych w Ameryce na adresy indywidualne.

Dotychczas dostarczono w ten sposób 60.000 paczek.

Opinia Byrnesa

PARYŻ, 28. 9. (PAP). Amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes oświadczył korespondentom amerykańskim w Paryżu, iż jest „prawie pewny", że konferencja paryska zakończy swe obrady w oznaczonym terminie.

Byrnes przypomniał oświadczenie prezydenta Trumana, że obecna amerykańska polityka zagraniczna cieszy się jego poparciem.

Zdaniem Byrnesa polityka ta, popierana dzisiaj przez demokratów i republikanów nie ulegnie zmianie niezależnie od tego, która partia będzie u steru rządu, chyba, że — jak zaznaczył prezydent Truman — zmiana tej polityki nastąpi po porozumieniu się prezydenta z sekretarzem stanu i przywódcami kongresu.

Byrnes stwierdził dalej, że pozostaje dotąd sprawa otwarta, kiedy i gdzie Wielka Czwórka zakończy prace nad traktatami pokojowymi.

Byrnes wolałby, aby prace ministrów spraw zagranicznych zostały zakończone w Paryżu. Zdaniem Byrnesa, ministrowie spraw zagranicznych ze względu na nawał pracy, będą mogli omówić sprawę Niemiec prawdopodobnie dopiero w ostatnim tygodniu listopada.

Jeżeli w tym czasie będzie jeszcze obradowała Organizacja Narodów Zjednoczonych, prawdopodobnie sprawa Niemiec omawiana będzie być może w Nowym Jorku.

Mówiąc o czasie trwania konferencji pokojowej, Byrnes oświadczył, że Stany Zjednoczone potrzebują więcej czasu na zatwierdzenie jednej ustawy, niż konferencja pokojowa na rozpatrzenie 5 traktatów pokojowych.

Z tego względu Byrnes jest zdania, iż nie ma powodu zniechęcać się długością trwania obrad konferencji. Zresztą dzięki temu małe narody miały dość czasu na wyrażenie swych poglądów.

Strajk metalowców austriackich

WIEDEŃ (SAP). Austriacki związek robotników metalowych wezwał we wtorek do strajku na znak protestu przeciw racjom żywnościowym i 3.000 robotników opuściło pracę w kilku fabrykach. Związek twierdzi, że rząd nie dotrzymał przyrzeczenia podniesienia ogólnej ilości kaloryj. Związek robotników metalowych wezwał inne związki należące do austriackiej federacji pracy do przyłączenia się do strajku.

Austriackie ministerstwo wyżywienia publicznego ogłosiło, że rząd nie posiada dostatecznej ilości żywności, by móc zaspokoić żądania robotników i ponad przyznane 1.200 kaloryj dziennie dla każdego robotnika wyjść nie może.

Nowa partia we Włoszech

RZYM, 28. 9. (PAP). W Rzymie powstała nowa partia polityczna pod nazwą „Odrodzenie Włoch".

„Queen Mary" bije rekord Atlantyku

LONDYN, 28. 9. (PAP). Agencja „Reutera" donosi z Southampton, że transatlantyk brytyjski „Queen Mary", nagrodzony w 1938 roku „błękitną wstęgą Atlantyku", przybył do portu w Southampton w najkrótszym czasie, jaki kiedykolwiek zużyto na przebycie tej trasy. Jednakże przeciętna szybkość, z jaką płynął statek, była niższa aniżeli wówczas, kiedy zdobył wstęgę w roku 1938, bijąc szybkość „Normandie".

Trasa, którą płynął statek, była tym razem o 480 km. krótsza, niż trasa przeznaczona dla zdobycia „błękitnej wstęgi Atlantyku". „Queen Mary" przebył Atlantyk w 3 doby 20 godzin 42 minut.

Na statku znajdował się szef amerykańskiego sztabu generalnego gen. Dwight Eisenhower.

Tow. min. Stańczyk w Montrealu

MONTREAL, 28. 9. (PAP). Staraniem komitetu subskrypcji pożyczki odbudowy Polski w Montrealu odbył się wiec informacyjny, na którym wygłosił przemówienie delegat ONZ na obradującej obecnie w Montrealu sesji Międzynarodowego Biura Pracy, minister Stańczyk.

Minister Stańczyk omówił szereg ważnych problemów polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej i napiętnował działaczy polskich za granicą, szerzących kłamliwą i zbrodniczą propagandę przeciwko Polsce.

Mówca podkreślił, że Polska nie mogłaby istnieć bez przyjaźni Związku Radzieckiego. Odmawiając emigrantom politycznym z Londynu i przywódcom Kongresu Polonii Amerykańskiej wszelkiego prawa do zabierania głosu w sprawach polskich, minister Stańczyk oświadczył:

„Musimy tych panów, którzy robią politykę kosztem Polski, wykluczyć ze społeczności polskiej".

Minister Stańczyk następnie podkreślił, że działacze ci mają w istocie rzeczy negatywny stosunek do ziem odzyskanych. Działalność ich może kosztować Naród Polski bardzo drogo.

Mowę swą minister Stańczyk zakończył wezwaniem o okazanie pomocy narodowi polskiemu w dziele odbudowy kraju. Na wiecu wystąpił również profesor Politechniki Gdańskiej, Zdzisław Grabski oraz przedstawiciel Polonii kanadyjskiej dr Zygmunt Bierski.

Powstanie plemion na południu Iranu

TEHERAN, 28. 9. (SAP) Na konferencji prasowej rzecznik rządu książę Firuz, oświadczył, że rząd ma jeszcze nadzieję polubownego załatwienia konfliktu na południu Iranu.

W sprawie ruchu separatystycznego na południu książę Firuz oświadczył, że „jest niemożliwością zorganizowanie na południu autonomicznego rządu szefów plemion. System feodalny jest niewspółmierny z obecnym duchem postępu demokratycznego.

„SYTUACJA POWAŻNA

Fakt, że Firuz odpowiedział wymijająco na pytanie dziennikarzy, dowodzi, że sytuacja jest poważna na południu Iranu i że rząd musi użyć znacznych wysiłków, by przełamać trudności. Premier Ghavan oświadczył Nasserowi Kaszai, dowódcy ruchu separatystycznego na południu, że żądania szerszej autonomii zagrażają całości Iranu.

W sprawie Azerbejdżanu Firuz zaprzeczył, jakoby nastąpiło nowe zerwanie rozmów pomiędzy delegacją azerbejdżańską, przebywającą od miesiąca w Teheranie.

Rzecznik wojskowy Iranu zaprzeczył jakoby toczyły się większe walki pomiędzy wojskami irańskimi a szczepem Quaszkaj. Tylko w Kazerunie walka z plemieniem Quaszkaj trwała około trzech kwadransów i po poniesieniu strat w ogniu artylerii wojownicy Quaszkaj wycofali się.

POWSTAŃCY NA WYBRZEŻU

Rzecznik dodał, że pomimo wysłania wojsk do Khuzistanu (płd. zach. prowincja) Kurdystan (zachodnia Persja), Gilan (płnc. zachodn. od Teheranu i Gurgan (płnc wschód od Teheranu) pozostało dosyć wojska w stolicy dla jej obrony w nagłej potrzebie.

Rząd przyznaje natomiast, że Buszir w zatoce Perskiej został zajęty przez powstańców.

Przejrzysta gra

NOWY JORK, 28. 9. (SAP). Związek zawodowy pracowników portowych zdecydował odmówić ładowania na wybrzeżu Atlantyckim wszystkich okrętów przeznaczonych na wysyłkę produktów do Jugosławii.

Według oświadczenia przewodniczącego syndykatu Józefa Rayn nie będzie wysłany do Jugosławii żaden okręt załadowany towarami UNRRA, dopóki nie otrzymają wystarczającej odpowiedzi w sprawie zestrzelonych 5 amerykańskich samolotów.

Z francuskiej Konstytuanty

PARYŻ, 28. 9. (PAP). Agencja France Presse donosi, że na popołudniowym posiedzeniu kontytucyjnym Konstytuanty Francuskiej rozpoczęto dyskusję, dotyczącą składu ordynacji wyborczej do drugiej izby tzw. Rady Republiki. W związku z kompromisem osiągniętym w czwartek przez przewodniczących różnych grup parlamentarnych. Referent, poseł Daniel Boisdon (Ruch Republikańsko-Ludowy) podkreślił, ile wysiłku i jak wiele dobrej woli trzeba było, by kompromis mógł dojść do skutku.

Czy dojdzie do spotkania Stalin-Truman

Koła polityczne Waszyngtonu uważają, iż oświadczenie Stalina czyni możliwym spotkanie prezydenta Trumana ze Stalinem. O możliwościach takiego spotkania zadecyduje ostatnia faza konferencji pokojowej. Przypuszcza się, że wszystko to razem wzięte doprowadzi do zdefiniowania polityki amerykańskiej wobec ZSRR, innej niż ta, którą wyraził ostatnio Byrnes.

Najbliżsi doradcy Trumana starają się usilnie przekonać go o konieczności spotkania się ze Stalinem, by zapobiec nieporozumieniu, które od konferencji w Poczdamie „wciąż się powiększa między Związkiem Radzieckim a demokracjami zachodnimi" donosi korespondent „New York Evening News" Leonard Welbeley.

Koła zbliżone do prezydenta od miesięcy agitują za takim spotkaniem, a obecnie uważają, że nadszedł odpowiedni moment teraz, kiedy Stalin oświadczył, że nie ma niebezpieczeństwa wojny. Doradcy Trumana uważają, iż takie spotkanie umożliwiłoby prezydentowi przekonanie Stalina o tym, że polityka Stanów Zjednoczonych nie jest skierowana przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Jednocześnie doradcy twierdzą, że jeśliby spotkanie odbyło się przed wyborami do kongresu USA, wyznaczonymi na listopad, to przyczyniłoby się do odzyskania głosów, które po dymisji Wallace'a straci partia demokratyczna.

Welbeley zaznacza, że Truman jest przeciwny nowemu spotkaniu Wielkiej Trójki, czy Dwójki, bo uważa że stała wymiana zdań między ministrami spraw zagranicznych wielkich państw jest wystarczająca do regulowania zagadnień polityki zagranicznej.

MOŻLIWOŚCI POROZUMIENIA

LONDYN, (SAP). Prasa angielska bardzo pozytywnie komentuje ostatnią wypowiedź generalissimusa Stalina.

„Daily Herald" z uznaniem podkreśla, że Stalin wyraził przekonanie o konieczności stworzenia przyjacielskich stosunków między W. Brytanią a Zw. Radzieckim.

„Daily Worker" uważa, że jakkolwiek oświadczenie Stalina nie rozwiało trudności w regulowaniu ważnych problemów międzynarodowych, to jednak stworzyło sytuację dogodną dla ich uregulowania.

Wzdłuż i wszerz ZSRR

Siedmiu korespondentów zagranicznych, reprezentujących organizacje prasowe amerykańskie, brytyjskie i francuskie wróciło do Moskwy z najdłuższej podróży po europejskiej części Związku Radzieckiego, odbytej kiedykolwiek przez dziennikarzy zagranicznych. Podróżowali oni w ciągu 13 dni i przebyli 4320 klm.

Korespondenci podkreślają, że lokalni urzędnicy radzieccy byli uprzejmi i chętni do udzielania informacji.

Na studia

MOSKWA (SAP). „Izwiestia" podaje, że Ministerstwo Oświaty otwarło w Moskwie, Leningradzie, Swierdłowsku i innych uniwersytetach możność studiów dla studentów z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i 16 Bułgarów przybyło już, a Czesi i Jugosłowianie przybędą wkrótce.

Arcybiskup na ławie oskarżonych

ZAGRZEB (SAP). Prokurator republiki chorwackiej przedstawił najwyższemu trybunałowi akt oskarżenia przeciw arcybiskupowi Zagrzebia, Alojzemu Stepiniecowi.

Główne punkty oskarżenia odnoszą się do: popierania grup Ustaszi—Krijarisa, współpracy z okupantem, zmuszania prawosławnych serbskich do przyjęcia katolicyzmu, wciągnięcie setek księży do band Ustaszi, używanie prasy katolickiej na rzecz władz okupacyjnych, przeciwko organizacjom, mającym na celu wyzwolenie kraju, ukrycie archiwum ministerstwa spraw zagranicznych Ustaszi i ukrycie innych dokumentów zbrodni.

INTERWENCJA WATYKANU

W kołach kościelnych rozeszły się pogłoski, że arcybiskup Zagrzebia Stepiniec, który parę dni temu został aresztowany, ma być zwolniony.

Pogłoski te nie są sprawdzone, wiadomo jest tylko, że prałat Joseph Mac Geough (Amerykanin) attache sekretariatu stanu, wyjedzie w czwartek do Belgradu, by spotkać się tam z nuncjuszem papieskim, Hurleyem.

Sądy nad hitlerowcami

BERLIN (SAP). Pierwszy trybunał „denazyfikacji", utworzony w obozie koncentracyjnym, kontrolowanym przez armię amerykańską, został ustalony w Darmsztadzie.

W obozie tym przebywa około 15.000 aresztowanych Niemców. 9 podobnych trybunałów, jakie mają tam powstać, będą sądziły wszystkich internowanych, z wyjątkiem podejrzanych o zbrodnie wojenne i świadków zbrodni wojennych.

Pierwszym procesem był proces Gottfrieda Lebherza, byłego inspektora, szefa Gestapo w Darmsztadzie. Lebherz został skazany na 7 lat ciężkich robót. Hesji (strefa amerykańska) działa 107 trybunałów denazyfikacyjnych, które osądziły już 10.822 sprawy. 3% tych spraw było uznane, jako procesy wielkich zbrodniarzy.

BERLIN, 28. 9. (ZAP). Na konferencji prasowej w Berlinie jeden z przywódców Socjalistycznej Partii Jedności (SED), Hermann Mathern, oświadczył, że po odmowie innych partii antyfaszystowskich złożenia wspólnego protestu w sprawie mienia przestępców wojennych, SED sama przekaże Radzie Kontrolnej pismo domagające się natychmiastowej konfiskaty własności zbrodniarzy wojennych.

Niezrozumiałe stanowisko

Przeciwko kształceniu młodzieży

W Bydgoszczy odbył się IV Krajowy Zjazd Rzemiosła, który miał na celu uregulowanie wszystkich spraw dotyczących rzemiosła w Polsce.

Kilka dni temu Izba Rzemieślnicza z Warszawy ogłosiła rezolucje i uchwały, które są kwintesencją Zjazdu.

Ogarnęło nas prawdziwe zdumienie przy czytaniu postanowień tej konferencji, bo niedość, że nie zmieniono warunków w jakich pracowała młodzież przed rokiem 1939 w rzemiośle, ale powzięto jeszcze bardziej krzywdzące uchwały.

UCHWAŁY.

Oto kilka wyciągów z przesłanych uchwał i rezolucji:

„Wychodząc z założenia, że przerywanie ciągłości nauki rzemiosła praktycznego wpływa ujemnie na poziom wykonywanych prac oraz, że 7.350 godzin nauki rocznie daje jedynie połowę tego, stawiamy wniosek, by nauka rzemiosła odbywała się w sposób następujący:

a) I-szy rok nauki uczeń uczy się tylko w szkole zawodowej, co stanowi 1,280 godzin nauki teoretycznej,

b) w II-gim roku nauki uczęszcza do szkoły zawodowej 2 dni w tygodniu, co stanowi 420 godzin nauki teoretycznej, resztę dni pracuje w warsztacie, co daje 1.728 godzin nauki warsztatowej,

c) w III-cim roku nauki uczeń uczęszcza jeden dzień w tygodniu do szkoły zawodowej, co daje 210 godzin nauki teoretycznej, resztę dni pracuje w warsztacie, co daje 2.060 godzin nauki praktycznej,

d) w IV-tym roku nauki uczeń pracuje wyłącznie w warsztacie, co daje mu 2,280 godzin nauki praktycznej.

Łączna ilość nauki teoretycznej wynosi 1,890 godzin i łączna ilość nauki praktycznej wynosi 6.008 godzin.

WNIOSKI

Z powyższego wynika, że chłopiec lub dziewczyna chcąc zostać fryzjerem, manicurzystką, szewcem lub krawcem musi pracować u pana majstra przynajmniej 4 lata, natomiast jeśli chodzi o takie zawody, jak ślusarstwo precyzyjne, tokarstwo, spawanie metali itp. badania naukowe wykazały że okres 3-ch letni łącznie ze szkołą zawodową są całkowicie wystarczające.

Panom majstrom przyśniły się widocznie błogie czasy, kiedy to praktyka w rzemiośle trwała 5—6 lub więcej lat i młodzież w przeciągu pierwszych lat praktyki nie miała nic wspólnego z pracą i nauką rzemiosła, wstępna nauka ograniczała się wówczas bowiem do noszenia koszyków za panią majstrową, bawienia dzieci majstrowych lub sprzątania, mycia podłóg itp.

W chwili gdy oczy całego społeczeństwa zwrócone są na młodzież, gdy całe społeczeństwo stara się o jaknajszybsze wyrównanie 6-letnich szczerb wojennych, gdy odczuwa się olbrzymi brak wykwalifikowanych sił robotniczych i rzemieślniczych, gdy wiele fabryk nie jest jeszcze uruchomionych, uchwały Zjazdu rzemiosła nie tylko że nie przyczyniają się do poprawy, ale opóźniają naszą odbudowę.

Według uchwał Zjazdu w pierwszym roku uczeń chodzi tylko do szkoły, tak, że właściwie kontaktu z warsztatem pracy nie ma żadnego. Oprócz powyższego nie wiadomo, czy dzięki temu ilość uczniów w każdym warsztacie nie spadnie do koniecznego minimum t. j. chłopca na posyłki.

A teraz jeszcze jedno: Okólnik Nr. 13 Prezesa Rady Ministrów tow. E. Osóbki-Morawskiego reguluje sprawy doskonalenia się i dokształcenia. W okólniku tym przewiduje się, że ci wszyscy, którzy chcą podnieść się na wyższy poziom kwalifikacyjny mogą otrzymać urlopy płatne ponad 2 miesiące, a są nawet wypadki i to nie sporadyczne, gdzie młodzież otrzymuje urlopy płatne 6-cio miesięczne.

W chwili, gdy kładzie się nacisk na przeszkolenie i dokształcenie, gdy państwo mimo trudności finansowe i gospodarcze, potrafi preliminować olbrzymie sumy na dokształcanie społeczeństwa, gdy Ministerstwo Przemysłu, Ministerstwo Oświaty i inne ministerstwa starają się za pomocą organizowania kursów i preliminowania odpowiednich sum organizacjom młodzieżowym, podnieść poziom i przyspieszyć kwalifikacje całej ludności, stanowisko przedstawicieli rzemiosła jest dla nas całkowicie niezrozumiałe.

Obchód Dnia Spółdzielczości

28 WRZEŚNIA (SOBOTA) 1946

1. godz. 15.30 — Audycja Polskiego Radia: odczyt dyr. Studium Spółdz. U. J. dr. Garbacika p. t. „Ilu nas jest na świecie?" (Ruch Spółdzielczy za granicą)

2. godz. 18. — W Polskiej „Ymca" turniej siatkówki o puchar „Święta Spółdzielczości" między drużynami męską i żeńską „Społem" a „Browar", „Krowodrza", „Alma" i „Wisła".

3. godz. 19 — Capstrzyk ulicami Krakowa z udziałem orkiestr: wojskowej, kolejowej i tramwajarzy. Capstrzyk wyrusza z przed gmachu Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., ul. Sereno Fenna 12.

Poza tym: a) Pogadanki w szkołach, b) Obchody w świetlicach fabrycznych, c) Obchody wewnętrzne w placówkach spółdzielczych i organizacjach młodzieżowych, d) Przemówienia przedstawicieli partii politycznych i organizacyj na obchodach wewnętrznych.

29 WRZEŚNIA (NIEDZIELA) 1946.

1. godz. 9 — Uroczyste nabożeństwo w kościele N. M. Panny

2. godz. 10 — Zbiórka organizacyj do pochodu na Rynku Gł.

3. godz. 10.15 — Pochód z Rynku Gł. do Teatru — Grodzką, Franciszkańską, Dunajewskiego — do Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego.

4. godz. 11 — Akademia w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego. a) Hymn państwowy w wykonaniu orkiestry Państw. Filharmonii w Krakowie, b) Hymn Spółdzielczy w wykonaniu chóru „Echo", c) Zagajenie przez Przewodn. Wojew. Komitetu Obchodu „Dnia Spółdzielczości" — obyw. Wojewody dr. K. Pacenkiewicza, d) Przemówienie Wice-prezydenta K. R. N. tow. Szwalbego St., e) Dekorowanie jubilatów odznaką „Społem", f) Występy artystyczne (recytacje, śpiew, skrzypce, chór, orkiestra).

W części artystycznej udział wezmą: orkiestra Państw. Filharmonii w Krakowie pod dyr. Tadeusza Wilczaka. Chór „Echo" pod batutą Adama Kopycińskiego, Wacław Niemczyk — skrzypce, Antoni Wolak — baryton, Władysław Woźnik — recytacje.

5. godz. 16 — W Polskiej „Ymca" rozgrywki końcowe turnieju siatkówki między zwycięzcami dnia poprzedniego.

W ciągu dnia przemówienia przez Polskie Radio, oraz obchody w świetlicach fabrycznych spółdzielczych i innych.

Osiągnięcia spółdzielczości rolniczej

Przed świętem spółdzielczości

W dniu 29 bm. będziemy obchodzić doroczne Święto Spółdzielczości, drugie — od czasu zgniecenia w śmiertelnych zmaganiach hydry germańskiej, pierwsze — w warunkach mniej więcej ustabilizowanych, po uporaniu się z najbardziej palącymi zagadnieniami bezpośredniego okresu powojennego.

Święto to zbiega się z uroczystością jubileuszu 35-cio lecia działalności „SPOŁEM".

Z okazji tych uroczystości, zadajemy sobie pytanie, czy nasze dokonania w ubiegłym okresie, upoważniają nas do bezpretensjonalnego nastrojenia się na uroczystą nutę w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku? Czy nie sprzeniewierzyliśmy się naczelnym zasadom spółdzielczości, które są już jej nieodłącznym atrybutem — tj. czy nie uchyliliśmy się od współdziałania i czynnej współpracy w twardym trudzie codziennym, przy budowaniu zrębów gospodarstwa narodowego, mając na względzie dobro wszystkich?

Będziemy mówili o odcinku spółdzielczości rolniczej województwa Krakowskiego, z siecią spółdzielni Rolniczo - Handlowych i Samopomocy Chłopskiej, mających swą Centralę Gospodarczą w Okręgowym Oddziale Rolniczym „SPOŁEM" w Krakowie, ul. Warszawska 4.

ZADANIA SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ

Po ustąpieniu okupanta, przed spółdzielczością rolniczą stanęło olbrzymie, a przy ówczesnym stanie transportu i wyniszczenia zapasów ziarna chlebowego, niezwykle trudne zadanie, nakarmienia miast i ludności bezrolnej, oraz dostarczenie wsi artykułów przemysłowych, koniecznych do dalszej, wzmożonej produkcji artykułów żywnościowych — w ramach planu opracowanego przez Państwo.

Przystąpiła ona natychmiast do organizowania życia gospodarczego wsi, oraz montowania w terenie aparatu do ujęcia świadczeń rzeczowych, na podstawie umowy zawartej z Rządem — i zdołała zebrać odpowiednie ilości zboża, które rozdzielano według dyspozycji Wojewódzkiego Urzędu Aprowizacji i Handlu, co przyczyniło się do zapewnienia aprowizacji ludności bezrolnej i walczącej jeszcze Armii.

Od stycznia do sierpnia 1945 tj. w najtrudniejszym okresie rozprowadzono na terenie województwa Krakowskiego:

Zbóż pochodzących ze świadczeń rzeczowych 20.367 ton.

Zbóż chlebowych z innych okręgów kraju 12.903 ton.

Ziemniaków 21.680 ton.

Nasion i zbóż siewnych 3.283 ton.

Nawozów sztucznych 4.800 ton.

Węgla 12.000 ton.

Trzeba specjalnie podkreślić, że akcja świadczeń rzeczowych, trwająca jeszcze w ciągu roku gospodarczego 1945/46 była per excellence, robotą społeczną, bowiem, nie tylko nie była obliczona na zysk, ale co jest notorycznie znane, narażała spółdzielczość rolniczą na poważne straty, absorbowała lwią część wysiłków i zamrażała szczupłe środki obrotowe.

Sytuacja zmieniła się na korzyść z chwilą, gdy tytułem wynagrodzenia za ujmowanie, magazynowanie, ewidencjonowanie i [illegible] świadczeń rzeczowych, przyznano spółdzielniom pewien procent ujętego ziarna, w naturze — które skupywało Państwo, po cenach zbliżonych do wolnorynkowych.

Drugą akcją przeprowadzaną przez spółdzielczość rolniczą przy pomocy również oddziałów „SPOŁEM", była tzw. „Akcja Specjalna". Akcja ta była teoretycznie tak skalkulowana, żeby nie narazić Spółdzielni na straty; w praktyce jednak okazało się, że spółdzielczość i w tej akcji musi ponieść pewne ofiary.

Poza tym na aparacie spółdzielczym oparte są niezwykle ważne — ze względu na konieczność zapewnienia samowystarczalności w zakresie produkcji zbóż — akcje państwowe, rozprowadzające zboże siewne na skrypty dłużne lub za gotówkę. Takich akcji, rozpoczętych a jeszcze nierozliczonych, jest w tej chwili cztery i należy się liczyć z tym, że mimo dość korzystnych marży zarobkowych, będą się może zaledwie zbliżały do granicy opłacalności, ponieważ nie operuje się przy nich dużymi ilościami, natomiast jest z niemi związana olbrzymia i długotrwała sprawozdawczość i ewidencja.

Również spółdzielczość prowadzi akcje przejęcia, magazynowania i konserwacji zbóż z dostaw Związku Radzieckiego i UNRRA; sposób rozliczenia z Państwem z tytułu poniesionych przy tym kosztów i nakładów, nie jest jeszcze ostatecznie ustalony.

POMOC DLA WSI

Po zniesieniu świadczeń rzeczowych sytuacja na odcinku zbożowym nie jest jeszcze wyjaśniona. Fluktacja cen jest duża, ponieważ Fundusz Aprowizacyjny, który jako największy odbiorca będzie regulatorem cen, nie wszedł jeszcze na rynek.

W tych warunkach spółdzielczość nie jest w stanie angażować się w długoterminowe transakcje zbożowe.

Spółdzielczość rolnicza dając, nie pokryty w 100 proc. wkład w zbożowe akcje zlecone, utrzymywała równowagę budżetową i finansową, przez handel wytworami przemysłu płynącymi na wieś, kalkulując je normalnie, bez wyjątku jednak niżej niż handel prywatny.

Obecnie jednak artykuły te, bez zasadniczych zmian dotychczasowych zasad handlowych, objęto nazwą »Akcja M. 50 — Przemysł dla Wsi« stwarzając tylko pewne, mniej korzystne dla Spółdzielni, rygory kalkulacyjne, przez ustalenie cen, które ma zapłacić odbiorca.

Utrzymanie się więc w granicach opłacalności — bez umniejszenia majątku społecznego, jakimi są kapitały spółdzielcze — wymaga odpowiedniego zwiększenia obrotów, które są jednak ograniczone możliwościami płatniczymi wsi, zależnymi z drugiej strony od stopnia rozwarcia nożyc cen artykułów przemysłowych i produktów pracy rolnika.

Należy zaznaczyć, że w akcji nawozowej było dotychczas uprzywilejowane województwo krakowskie; otrzymało ono bowiem do dnia 14. 9. 1946 nawozów UNRRA 10.850 ton, zaś nawozów krajowych 9.350 ton, mimo, że dla całego kraju było zamówionych z produkcji własnej tylko 97.000 ton i należy się liczyć z tym, że z ilości tej 30.000 ton nie zostanie wysłane w teren z powodu nie wystarczającej produkcji.

W początkowym okresie obsługiwały teren tylko Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe i częściowo Okręgowe Spółdzielnie Spożywców; obecnie wszedł do akcji nowy czynnik: Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, które w międzyczasie zorganizowały się i okrzepły. Wszystkie typy spółdzielni rolniczych, skupiają się w obsłudze handlowej terenu, wokół Okręgowego Oddziału Rolniczego »Społem« i Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

Obecnie tworzy się tzw. Komisja Miejska, jako czynnik planujący i decydujący w spółdzielczości rolniczej.

W skład jej wchodzą przedstawiciele:

1. Samopomocy Chłopskiej.
2. Okręg. Oddziału Rolniczego.
3. Okręgowego Oddziału Mleczarsko-Jajczarskiego.
4. Okręgowego Oddziału Przemysłu Rolnego.
5. Delegat Zarządu na Okręg »Społem«.

PRAWO DO ZADOWOLENIA

Przed spółdzielczością rolniczą stoją dalsze zadania podnoszenia wsi i do pracy tej przystępuje ona poważnie, w poczuciu konieczności jej szybkiego wykonania dla dobra całego organizmu gospodarki narodowej.

Spółdzielczość musi być zdrowa, przede wszystkim w swej rozbudowie poziomej, niezależnie od tego, czy dystrybucja państwowa zechce się oprzeć na monolicie spółdzielczym rozbudowanym również pionowo, czy też na państwowych centralach handlowych.

To są dokonania i zamierzenia spółdzielczości rolniczej.

Społeczeństwo niech osądzi, czy ma ona prawo w dniu swego Święta spojrzeć, przynajmniej z zadowoleniem, jeśli nie z dumą, na wyniki swych wysiłków, a stojących poza jej kołem wezwać do pracy w swych szeregach dla osiągnięcia dobrobytu i szczęścia — a »w szczęściu wszystkiego są wszystkich cele«.

O dobrą książkę dla mas

Rozwój spółdzielni księgarskich

Ruch spółdzielczy w Polsce objął nie tylko dziedziny życia gospodarczego, ale zajął się również sprawami życia kulturalnego społeczeństwa polskiego przez organizowanie spółdzielni księgarskich — placówek, zadaniem których jest rozprowadzanie i rozpowszechnianie wśród czytelników wartościowych pod względem treści a tanich pod względem ceny książek. Spółdzielczość dąży do uspołecznienia księgarstwa przez:

1) podwyższenie jakości wytworów (książek);

2) masową produkcję, a co za tym idzie niższą cenę;

3) czuwanie nad wychowawczą, estetyczną i kształcącą wartością książki.

Zjazd księgarstwa spółdzielczego w sierpniu 1945 r. uchwalił strukturę księgarstwa spółdzielczego w Polsce. Realizowany według jej zasad program spółdzielczości księgarskiej daje takie możliwości, iż wszystkie trzy etapy problemu książki, a to: 1. etap produkcji, 2. etap rozprowadzenia, 3. etap czytelnictwa — będą ze sobą organicznie związane w jednolitym zespole organizacyjnym, współdziałającym ze sobą gospodarczo, instruowanym i rewidowanym od góry przez Związek Rewizyjny, a kontrolowanym od dołu przez samego użytkownika — czytelnika, członka samodzielnej spółdzielni terenowej.

Spółdzielczość księgarska choć jest ruchem młodym rozwija się szybko. Przed r. 1939 istniało na terenie Polski zaledwie kilka spółdzielni księgarskich. W okresie okupacji (teren tzw. G. G.) liczba ich wzrosła do 56 spółdzielni, działających pod nazwą Spółdzielczych Składnic Materiałów Piśmiennych, a obecnie dzięki współpracy nauczycielstwa działa na terenie całej Polski ponad 200 spółdzielni księgarskich i około 40 spółdzielni wydawniczych.

Z tego na terenie woj. krakowskiego istnieje w chwili obecnej:

3 spółdzielnie wydawnicze i 16 spółdzielni księgarskich, poza placówkami spółdzielni wydawniczej »Czytelnik« i »Książka«. Trzeba zaznaczyć, że przed 1939 r. na terenie woj. krakowskiego istniała tylko jedna spółdzielnia księgarska, w czasie okupacji powstało 3, z których jedna w czasie działań wojennych całkowicie uległa zniszczeniu. Pozostałych 13 rozpoczęło działalność gospodarczą po wypędzeniu okupanta. W najbliższym czasie projektuje się jeszcze zorganizowanie 5-ciu spółdzielni tego typu.

Spółdzielnie [illegible] współpracują ściśle z czynnikami oświatowymi rozprowadzając przez spółdzielnie uczniowskie dla młodzieży uczącej się oraz administracji szkolnej, zeszyty i inne materiały piśmienne, przydzielane przez Ministerstwo Oświaty. Rozwój spółdzielni księgarskich postępuje systematycznie naprzód, mimo borykania się z różnymi trudnościami natury specjalnej. Jedną z najpoważniejszych trosk tych spółdzielni jest brak lokali handlowych. Kilka z nich pracuje jeszcze w budynkach szkolnych.

Poza działalnością handlową zadaniem spółdzielni księgarskich jest prowadzenie akcji społeczno-propagandowej w dziedzinie czytelnictwa, jak: propagowanie czytelnictwa, współpraca z organizacjami kulturalno-oświatowymi wsi i miast, organizowanie odczytów, inicjowanie konkursów czytelniczych itp. Nie wszystkie spółdzielnie księgarskie rozwijają tę akcję w całej pełni. Niewątpliwie po uporaniu się z własnymi bieżącymi trudnościami przystąpią do realizacji swych celów społecznych z pożytkiem dla kultury narodowej. Dotrą z dobrą i pożyteczną książką do szerokich warstw robotniczych i pod wiejskie strzechy.

(I. B.)

Robotnicy dyrektorami

(o. d.). W zakładzie odlewniczym Ernest Erbe w Zawierciu został mianowany naczelnym dyrektorem dotychczasowy majster modelarni St. Kasprzak.

W fabryce armatur »Münstermann« w Bielsku na stanowisko naczelnego dyrektora został wysunięty Franciszek Wizner z zawodu odlewacz.

Brak fachowców odlewniczych

(o. d.). Wobec braku wykwalifikowanych sił w przemyśle odlewniczym, przy równoczesnym rozwoju tej gałęzi przemysłu, uruchomiono wydział odlewniczy przy Państwowej Szkole Górniczo-Hutniczej, oraz przy Szkole Przemysłowej w Krakowie.

Również organizuje się szkolnictwo zawodowe dla szkolenia fachowców wszelkich branż przemysłowych pod egidą Ministerstwa Przemysłu.

Porządkujemy nasz dom

Wchodzimy do bramy nowego domu partyjnego. Trudno jest przejść przez nią, bo co chwilę trzeba uskakiwać pod ściany przed pędzącymi taczkami z gruzem.

To członkowie partii biorą czynny udział w porządkowaniu „Naszego Domu", wywożą gruz z podwórza.

Wchodzimy w końcu na podwórze. Blask świeżo bielonych ścian w promieniach wrześniowego słońca.

PRACA WRE

Z głębi podwórka słychać brzęk łopat — to grupa pepesowców w szybkim tempie ładuje gruz na taczki, które z turkotem prowadzone twardą robotniczą dłonią znikają jedna za drugą w bramie, by po opróżnieniu do olbrzymiej skrzyni ciężarowego samochodu wrócić po nowy ładunek.

Zbliżamy się do grupy pracujących robotników, którzy z podwiniętymi rękawami w roboczych kombinezonach szybko i sprawnie oczyszczają podwórko.

Wyróżnia się wśród nich sekretarz W. K. tow. Wójcik w brązowym garniturze i eleganckich bucikach, który nie pozostaje w tyle za innymi, dzielnie pracując łopatą.

Pracujemy przy „Naszym Domu". Tempo pracy i organizacja godna podziwu. Tu nie tylko nie trzeba poganiać, lecz odwrotnie trzeba powstrzymywać, bo „taczkarze" nie mogą nadążyć z opróżnianiem i zaczynają pracować w tempie — biegiem.

Gruz znika w oczach i po chwili zostaje rozpoczęta praca przy drugim rumowisku.

Mimo woli nasuwa się skojarzenie z pracami przy usuwaniu gruzów w Warszawie. Praca dla nas w Warszawie na wielką skalę — tu na mniejszą, ale równie ważną.

ROZKŁAD

Ciekawe są szczegóły dotyczące przyszłego domu partyjnego. Dom ten otrzymaliśmy po wojsku radzieckim. Od 2 miesięcy prowadzone są prace związane z generalnym remontem. A praca to nie byle jaka.

„Nasz Dom" musi być jasny, piękny i [illegible].

Liczy on przeszło 60 pokoi i 2 duże sale. Front od strony Rynku zajmie na I piętrze OM TUR i Miejski Komitet, II piętro Wojewódzki Komitet, lewa oficyna I piętro OM TUR i ZNMS, drugie piętro organizacje kobiece. Prawa oficyna I piętro Powiatowy Komitet i część Miejskiego, II piętro Komitet Wojewódzki. Oficynę frontową na I piętrze zajmie Redakcja i Administracja „Naprzodu", II piętro Wydział Gospodarczy i Finansowy Partii. Parter oficyny pomieści kuchnie i stołówkę.

Na mansardach i przebudowanych poddaszach będzie się mieścił hotel partyjny dla przyjezdnych członków i szkoły partyjnej.

Wchodzimy do wnętrza. Zapach farby unosi się wszędzie, drzwi i okna świeżo malowane jaśnieją niepokalaną bielą. Ściany utrzymane w kremowym tonie podnoszą jasność pokoi poprzecinanych wielkimi oknami.

Różne poziomy korytarzy, liczne schody i kondygnacje tworzą labirynt, w którym z początku trudno się zorientować.

A już widzimy, że praca i pobyt w tym nowym, pięknym „Naszym Domu" będzie prawdziwą przyjemnością.

APEL

„Nasz Dom" ma być otwarty 15 października. Trudno jest o robotnika, trudno o fundusze. Dotychczasowe koszta wyniosły około 2 milj. złotych. Prace porządkowe musimy wykonać własnymi siłami. Wiemy też dobrze, że każdy weźmie udział w pracy dla „Naszego Domu"!

Szwajcaria dla dzieci polskich

(Pap). Szwajcarska organizacja charytatywna »Koordinationsstelle für Nachkriegshilfe« wspólnie z Polsko-Szwajcarskim Komitetem Pomocy Polsce, przedsięwzięły na szerszą skalę pomoc dla dzieci polskich. Na razie dostarczono zaopatrzenie dla sanatorium gruźliczych w Górce pod Buskiem. Przebywa tam obecnie na kuracji 200 dzieci, a na kolonii letniej 300 dzieci z całej Polski. Dary składają się z 68 paczek UNRRA i bielizny, 21 skrzyń żywności oraz 12 łóżek szpitalnych z kompletnym wyposażeniem.

Delegacja szwajcarska zadeklarowała dostarczenie leków i preparatu odżywczo-witam. w ilości 1 tys. kg.

Normalizacja stosunków na wyższych uczelniach

(IK) Po powrocie z Warszawy delegat Rządu dla spraw młodzieżowych, prof. Dezydery Szymkiewicz, udzielił krótkiego wywiadu na temat aktualnych w tej chwili zagadnień dotyczących organizacji życia mas młodzieży studiującej.

Prof. Szymkiewicz stwierdził na wstępie, iż problem bytu młodzieży akademickiej w ogóle a specjalnie krakowskiej, tworzącej najsilniejszy ośrodek akademicki w Polsce — jest jedną z kwestii która, jak wspomniał tow. premier Osóbka-Morawski będzie już w najbliższym czasie rozpatrywana przez Prezydium Rady Ministrów.

Mimo stosunkowo niewielkich funduszów wszystkie poczynania czynników nadrzędnych będą szły w tym kierunku, aby zapewnić ogółowi studiującej młodzieży możliwie dobre warunki bytowania i studiów. Na skutek konferencji, którą odbył niedawno prof. Szymkiewicz i naczelnik wydziału pomocy studentom szkół wyższych przy Ministerstwie Oświaty ob. Dowiat z przedstawicielami Bratnich Pomocy już z początkiem roku akademickiego stołówki studenckie wydawać będą prócz obiadów także posiłki wieczorne.

Równocześnie Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych rozpocznie w niedługim czasie zorganizowaną kampanię o polepszenie bytu materialnego rzesz studiującej młodzieży.

Z kolei prof. Szymkiewicz przeszedł do omówienia kwestii stosunków pomiędzy młodzieżą akademicką a władzami administracyjnymi.

Prof. Szymkiewicz wyraził nadzieję, iż w bieżącym roku szkolnym nastąpi już zupełna normalizacja stosunków na terenie szkół wyższych.

Pamiętaj o Polskim Czerwonym Krzyżu

Zjednoczenie ZNP i ZPP

(Bg) W tych dniach nastąpiła po półrocznym niemal sporze konsolidacja ruchu zawodowego pracowników szkolnictwa, który dotąd skupiał się w dwóch odrębnych związkach zawodowych: ZNP — Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Związku Pracowników Państwowych, do którego wchodzili pracownicy administracji szkolnej (kuratorium, inspektoraty szkolne okręgu). W tej chwili pracownicy szkolni z ZPP przejdą jako osobna sekcja administracji szkolnej do ZNP.

W ten sposób wszyscy pracownicy resortu szkolnictwa wchodzić będą od woźnego do dyrektora włącznie w skład jednego związku.

Przewodniczącym sekcji administracji szkolnej został dyrektor departamentu Ministerstwa Oświaty Ob. Kuroczko.

Na terenie Zarządu Głównego połączenie już nastąpiło. W terenie toczą się jeszcze pertraktacje odnośnie technicznego przeprowadzenia tej akcji.

Szkolenie nowych wychowawców

(Bg). Ze względu na duże zapotrzebowanie wychowawców dla Domów Dziecka, Ministerstwo Oświaty uruchomiło w ostatnim okresie 2 kursy.

Kurs dla wychowawców i kierowników świetlic dla dzieci i młodzieży w Zgierzu pod Łodzią oraz kurs dla wychowawców w Domach Dziecka w Łodzi. Kurs w Zgierzu rozpoczął się 25 września i trwać będzie 3 miesiące. Odbywać się będzie w miejscowym Liceum Pedagogicznym.

Drugi zaś kurs rozpocznie się 1 października i trwać będzie do 31 stycznia. Uczestnicy będą mieli możność zamieszkania w Domach Dziecka, przechodząc jednocześnie praktykę wychowawczą.

Nauka i utrzymanie na kursach jest bezpłatne. Na kurs w Łodzi będą mieli możność zgłaszać się także czynni już wychowawcy, którzy nie mają kwalifikacji zawodowych ze wszystkich terenów Polski.

„Zygzaki historii"

W ubiegły wtorek red. Marian Dienstl Dąbrowa zapoczątkował w Klubie Dziennikarzy serię odczytów „Zygzaki historii", które odbędą się wkrótce w Krakowie i innych miastach polskich, jako impreza dochodowa Związku Dziennikarzy R. P. na fundusz zapomogowy wdów i sierót po dziennikarzach.

Prelegent przedstawił zmienne dzieje wojny opierając się na dokumentarnych fotografiach, zestawionych kontrastowo, a działających wymową faktów mocniej niżli słowo.

Prelekcja wzbudziła wielkie zainteresowanie i może liczyć na powodzenie wśród szerokich mas widzów łaknących pozytywnych wiadomości o minionej przeszłości.

Dowcipna forma odczytu, doskonałe przeźrocze, przesuwające się jak taśma filmowa utrzymują uwagę widza na uwięzi od początku do końca [illegible]alnej prelekcji za którą gorącymi oklaskami podziękowali liczni ludzie pióra, wypełniający szczelnie miłą salę odczytową Klubu Dziennikarzy.

Nagroda muzyczna

(IK) W Krakowie odbyło się na Ratuszu krakowskim uroczyste wręczenie nagrody muzycznej miasta Krakowa znanemu polskiemu kompozytorowi Romanowi Palestrowi.

Nagrodę tę w sumie 50.000 zł. wręczył laureatowi Prezydent miasta tow. Stefan Wolas w obecności czołowych przedstawicieli świata kulturalnego pomiędzy innymi dziekana Wyższej Szkoły Muzycznej prof. B. Romaniszyn[illegible] genii Umińskiej, która podczas ostatniego festivalu międzynarodowego w Londynie wykonała właśnie koncert skrzypcowy Palestra.

Zdobył on sobie ogólne uznanie zarówno londyńskiego świata muzycznego jak i publiczności.

Czemu szkoły rolnicze nie mają powodzenia

(Bg) Szkolnictwo zawodowe przede wszystkim zaś szkolnictwo rolne przeżywa w tej chwili ciężki kryzys. Wyraża się to w stosunkowo małej frekwencji, jak na państwo w połowie przynajmniej rolnicze, jakim jest Polska. Szkoły zawodowe i szkoły rolnicze jak dotąd świecą pustkami. Co jest tego przyczyną?

Przede wszystkim tłumaczyć to można urieczką gospodarza rolnego ze wsi. Młodzi rolnicy wywożeni w czasie okupacji do miasta, zapoznali się z zarobkowaniem miejskim przychodzącym dużo lżej niż żmudna, całodzienna gospodarka na roli. Praca rolnika jest ciężka. W tej chwili daje się zauważyć masowa ucieczka od pracy na roli.

Wprawdzie opracowuje się obecnie ustawę o uzdolnieniu do prowadzenia warsztatów rolnych, nie jest ona jednak wprowadzona w życie.

Fakt, że rolnictwo nie ma znaczenia zawodu, powoduje brak zainteresowania niezorientowanej w tej dziedzinie masy społeczeństwa.

Szkoły zawodowe traktuje się zawsze o wiele niżej niż szkoły ogólno-kształcące, zawód rolnika niżej od rzemiosła.

Pewną także trudnością była zależność szkół rolniczych od 2 ministerstw, Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Rolnictwa.

Od chwili obecnej zapadła uchwała Prezydium Rady Ministrów o przejściu wszystkich szkół rolniczych pod zarząd Ministerstwa Rolnictwa.

Jeżeli chodzi o ośrodki naukowe, mamy ich w obecnym czasie w ilości zupełnie wystarczającej. Gorzej jest z wyposażeniem.

Przy Kuratorium okręgu krakowskiego uruchomionych jest 91 szkół rolniczych różnego typu oraz 77 szkół przy Urzędzie Wojewódzkim Ziemskiego.

Tereny, na których do tej pory nie powstały żadne kursy rolnicze, objęte są akcją tzw. przysposobienia rolniczego.

Poza tym rolnictwo w Polsce nie ma dotąd znaczenia zawodu, jak to jest na zachodzie. Od rolnika nie żąda się specjalnych świadectw, dyplomów, zaświadczeń.

PODATEK GRUNTOWY

Zarząd Miejski przypomina, że z dniem 30 września br. upływa termin płatności zaliczki na podatek gruntowy na r. 1946.

Nie zapłacone w powyższym terminie kwoty zaliczki zostaną ściągnięte w drodze przymusowej z doliczeniem dodatku za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Działalność Milicji w pow. Żywieckim

Okres sześcioletniej okupacji i panujące podówczas warunki uczyniły wiele zmian wśród pewnych młodych elementów naszego społeczeństwa, przemieniając ludzi uczciwych i spokojnych na złych i zdegenerowanych psując ich do tego stopnia, że teraz, kiedy mamy wolną i niepodległą Ojczyznę zamiast pracować nad Jej odbudową i polepszeniem ogólnych warunków, zeszli oni na ponure ścieżki przestępstw, organizując się w bandy.

Młody wiek i niedoświadczenie polityczne sprawia, że łatwo ulegają podszeptom i namowom emisariuszy reakcyjnych z zagranicy, którzy tumanią ich fałszywymi poglądami i obiecują złote góry, dostarczają im broni i pieniędzy, organizując ich w bandy.

Oni zaś wykonują dyrektywy swych zagranicznych kierowników, dokonują ataków bestialskiego terroru, na działaczach społecznych, dokonują napadów rabunkowych na instytucje państwowe i ludność cywilną — napadają i rozbrajają posterunki Milicji Obywatelskiej i strzelają z zasadzki do funkcjonariuszy M. O. i U. B.

Szczególnie na terenie powiatu żywieckiego grasuje kilka takich band o charakterze terrorystyczno-rabunkowym, jak banda „Szubaka", „Bartka", „Żbika" i inne. Milicja Obywatelska tut. powiatu ma ciężkie zadanie do spełnienia, starając się zaprowadzić ład i porządek w powiecie.

Walka ta nie jest łatwa, tym bardziej, że bandy te rekrutują się przeważnie z miejscowych elementów i po dokonaniu przestępstwa często kryją się po domach, co oczywiście utrudnia kontrakcję. Niejednokrotnie w bandach tych znajdują się synowie poważnych i statecznych obywateli, którzy poszli na lep faszystowskich obiecanek.

Jeden z takich wypadków miał miejsce w Łodygowicach, powiatu żywieckiego, gdzie miejscowy restaurator Cader, współpracował z zwykłą bandą rabunkową, podszywającą się pod markę A. K.

Dowódcą tej bandy był Wełuś Józef pseudo „Mały", który został zastrzelony przez swoich kompanów podczas sprzeczki przy podziale łupów. Banda ta grasowała na terenie powiatu bielskiego i żywieckiego, zaś po zabiciu dowódcy rozproszyła się na kilka mniejszych, z których jedna przeniosła się na teren powiatu żywieckiego.

Przywódcą jej był Sapiński Stanisław pseudo „Wesoły". Zgraja ta dokonała koło 45 napadów rabunkowych z bronią na prywatne gospodarstwa, a łupem ich padały znaczne ilości środków żywnościowych, garderoby i gotówki przy czym bandyci zawsze wypytywali się gdzie mieszkają peperowcy.

Komenda M. O. Żywiec nieustannie była zasypywana meldunkami z posterunków o coraz to nowszych wystąpieniach bandytów, którzy byli nieuchwytni, dzięki szybkiemu przerzucaniu się z miejsca na miejsce. Dzięki dobrze opracowanemu planowi zlikwidowania bandy i dobremu wywiadowi ustalono konkretne, gdzie banda się znajduje i natychmiast wysłano na miejsce Pluton Operacyjny — bandyci pochowali się po domach.

Nie pomogły jednak ani kryjówki, ani obrona bandytów, gdyż ujęto przywódcę bandy Sapińskiego pseudo „Wesoły" oraz 2-ch innych członków a to: Srokę Franciszka i Adamczyka Mieczysława. W czasie dochodzeń ustalono wiele nazwisk osób współpracujących z bandą, m. innymi Olejaka Franciszka zamieszkałego w Hałcnowie powiat Biała, u którego bandyci mieli przechowaną broń, Górkę N. również z Hałcnowa u którego bandyci kilkokrotnie nocowali, oraz Piątka Alojzego z Pietrzykowic, Dudę Franciszka i Wielgusa Antoniego z Pietrzykowic, u ktrych bandyci kilka razy przebywali. Ogółem aresztowano 11 osób za współpracę z bandą.

W czasie akcji, która trwała trzy dni zdobyto cztery pepesze i jeden automat M. P., jeden kb., 2 pistolety i 700 sztuk amunicji i maszynę do pisania. Wszystkich aresztowanych przekazano Prokuraturze Wojskowej.

Akademia w OKZZ

W związku z „Dniem Spółdzielczości" odbędzie się w sobotę, dnia 28 września br. o godz. 17-tej, w lokalu O. K. Z. Z., Rynek Główny 34 I p., w sali konferencyjnej (dawniejsza sala Bolońskiego) Akademia, na którą złożą się: zagajenie przedstawiciela O. K. Z. Z., referat przedstawiciela Spółdzielczości oraz występy artystów 16-go Kołobrzeskiego pułku piechoty.

O wzięcie udziału w Akademii proszeni są wszyscy członkowie Związków Zawodowych. Wstęp wolny.

Robotnicy na rzecz oświaty

Robotnicy fabryki cukrów i czekolady „Kryształ" w Krakowie, ofiarowali cały swój jednodniowy zarobek w wysokości 28.735 zł. na potrzeby szkolnictwa m. Krakowa, składając ten dar na ręce Kuratora Okręgu Szkolnego ob. Wł. Gołeckiego, który polecił tę kwotę rozdzielić między szkoły powszechne na przedmieściach, gdzie się głównie skupia element robotniczy.

Piękny czyn robotników fabryki „Kryształ" świadczący o ich wysokim obywatelskim uświadomieniu, zasługuje na najwyższą pochwałę i naśladownictwa.

Posiedzenie MRN w Krakowie

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że w poniedziałek dnia 30 września 1946 o godzinie 9.30 rano w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej w Ratuszu, Pl. WW. Świętych 3/4, II. p., odbędzie się zwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Na porządku obrad m. i.: Wybór 4 członków M. R. N. i 1 członka Zarządu Miejskiego, ustanowienie norm rozszerzających dekret o publicznej gospodarce lokalami odnośnie grup osób nie wymienionych w dekrecie, powołanie komisji opiniodawczej M. R. N. w sprawach koncesjonowania przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego, sprawozdanie Prezydium M. R. N. z działalności Komisji Kontroli Społecznej, sprawozdanie Zarządu Miejskiego, podział zakładu miejskiego „Miejskie Wodociągi i Kanalizacja" na dwa samodzielne zakłady, wybór przedstawicieli gminy m. Krakowa do Rady Wojewódzkiej Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej w Krakowie.

Równocześnie Prezydium Rady podaje do wiadomości, że w dniu 1. października 1946 r. (wtorek) o godzinie 9.30 rozpoczną się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Ratuszu, Plac WW. Świętych 3/4 obrady Miejskiej Rady Narodowej nad uchwaleniem preliminarza budżetowego na rok 1946 dla gminy m. Krakowa.

ZEBRANIE EMERYTÓW

Emeryci Z. U. S., którzy należą do Partii P. P. S. zbiorą się w lokalu Zrzeszenia plac Szczepański 9 p. 4 w dniu 1. 10. 1946 o godz. 17-tej na zebranie Komitetu celem wybrania Rady Zakładowej.

Stawienie się obowiązkowe.

KONFERENCJA OGNISKA METOD. FIZYKI

odbędzie się we wtorek 1 października 1946 r. o godz. 18 w Państw. Gimnazjum i Liceum VIII im. Witkowskiego, ul. Pierackiego 12 w Krakowie. Na porządku dziennym zagadnienie nauczania fizyki. Udział nauczycieli fizyki obowiązany.

ZJAZD NAUCZYCIELI ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH

organizowany przez Zw. Naucz. Polskiego odbędzie się w Bielsku w dniach 29 i 30 września b. r.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 23 września 1946
Sygn. I. 3. Zg. 1296/46

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA CELEM STWIERDZENIA ZGONU

Kpt. Tadeusz Leon Pszonczak syn Jana i Heleny z Unolłów we Lwowie zam. w Krakowie Józefitów 17, wzięty w r. 1939 do niewoli rosyjskiej, przebywał w r. 1940 w obozie w Starobielsku. Od tego czasu ślad po nim zaginął. Nie wiadomo, czy pozostaje przy życiu.

Gdy zatem istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Eugenii Pszonczakowej w Krakowie, Józefitów 17, postępwanie celem stwierdzienia zgonu.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w terminie 1 miesiąca doniosły o nich Sądowi. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Dr. Emil Regniewicz

Kadry spółdzielców-fachowców rosną

(ik.) Rozpoczęte przed kilkoma dniami wpisy na Studium Spółdzielcze przy wydziale rolniczym Wszechnicy Jagiellońskiej dają nadspodziewane rezultaty.

Już w ciągu pierwszych dni wpisów liczba zgłaszających się kandydatów przekroczyła 400 osób. Zachodzi prawdopodobieństwo, iż do chwili ukończenia wpisów, tj. do dnia 12-go października b. r. cyfra zgłoszonych przekroczy pięciokrotnie liczbę wolnych miejsc na Studium.

Jak nas informuje dyrekcja Studium już w najbliższym czasie odbędzie się na terenie Studium Spółdzielczego drugie organizacyjne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Studium Spółdzielczego. Zebraniu przewodniczyć będzie przybyły specjalnie w tym celu z Warszawy wiceprezydent KRN ob. Stanisław Szwalbe.

Podczas zebrania dokonany zostanie wybór władz naczelnych Towarzystwa oraz zostanie uchwalony jego statut.

Pierwszy kurs gorzelniany

(o. d.) Przy pomocy W[illegible]dzkiego Urzędu Ziemskiego zorganizowane 1-miesięczny kurs dokształcający gorzelniczy w Krakowie.

Krakowski Oddział Zjednoczenia [illegible] stwowych Gorzelni Rolniczych, maj[illegible] uwadze wielkie braki gorzelnictwa [illegible] wodowane wojną, dokłada wsz[illegible] starań dla zapewnienia odpowied[illegible] poziomu kierownikom gorzelni.

Pomocy przy organizowaniu kursu [illegible] władze Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie opracowuje się jeden [illegible] najważniejszych problemów użycia [illegible]odukcji spirytusu dla celów napęd[illegible]en. Jest to zagadnienie niesłychanie [illegible]iosłe, umożliwiające podniesienie [illegible]mysłu rolniczego, a państwu zapew[illegible]ce częściowo samowystarczalność [illegible] zaopatrzeniu kraju w materiały [illegible]

Repertuar w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Cień", sztuka w 3-ch aktach Daria Niccodemi'ego.

TEATR KAMERALNY TUR. — godz. 19-ta „Codziennie o 5-tej" Hennequina i Vebera.

GROTESKA godz. 19-ta „Kraina Uśmiechu", operetka Fr. Lehara.

Repertuar KIN Krakowskich

od środy 25 września 1946

Świt — „SZYRMET CHAN"
Uciecha — „SKARB RODZINY GOUPI"
Gdańsk — „JEDEN Z NASZYCH SAMOLOTÓW ZAGINĄŁ"
Warszawa — „ZAJAZD NA ROZDROŻU"
Wolność — „CZŁOWIEK, KTÓRY ŻYŁ DWA RAZY".
Apollo i Sztuka — „UKOCHANY".
Scala i Wanda — „NASZ OKRĘT".

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15.30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wielopole 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. »Wiedza« — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85. Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12).
Odbito czcionkami Drukarni Spół. »Wiedza« Nr. 3. »Naprzód« — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 586-53. M—14889